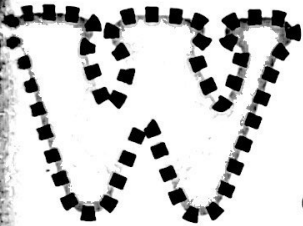


Pani zawsze pomoże

M. Pawlusiewicz



czoraj nasza pani miała „trudny orzech do zgryzienia”.*

A było to tak:

Agnieszce zginął długopis z amerykańską flagą – prezent od wujka. Wszyscy w klasie go oglądali.

Agnieszka zapamiętała, że ostatnia oglądała go Kinga.

Kiedy wróciła do domu nie znalazła go ani w piórniku, ani w plecaku.

– Ach ta wstrętna Kinga! Ja już jej pokażę! – pomyślała.

W następną sobotę wpadła jak bomba do szkoły i wrzeszczy od drzwi:

– Oddaj, natychmiast oddaj!

– Co mam ci oddać? – Kinga zrobiła się czerwona.

– Nie udawaj, bo zabrałaś mi długopis.

– Przecież ci go oddałam!

– O co chodzi dziewczynki? – wtrąciła pani.

– Proszę pani – Kinga zabrała mi długopis!

– Czy to możliwe Kingo?

– Nie, proszę pani.

Kinga zwiesiła głowę, a po policzkach popłynęły jej łzy.

– Agnieszko, czy sprawdziłaś w piórniku, w plecaku? – zapytała pani.

Sprawdź jeszcze w kieszeniach spodni, w bocznych kieszeniach plecaka.

Agnieszka sprawdza i w pewnym momencie nieruchomieje.

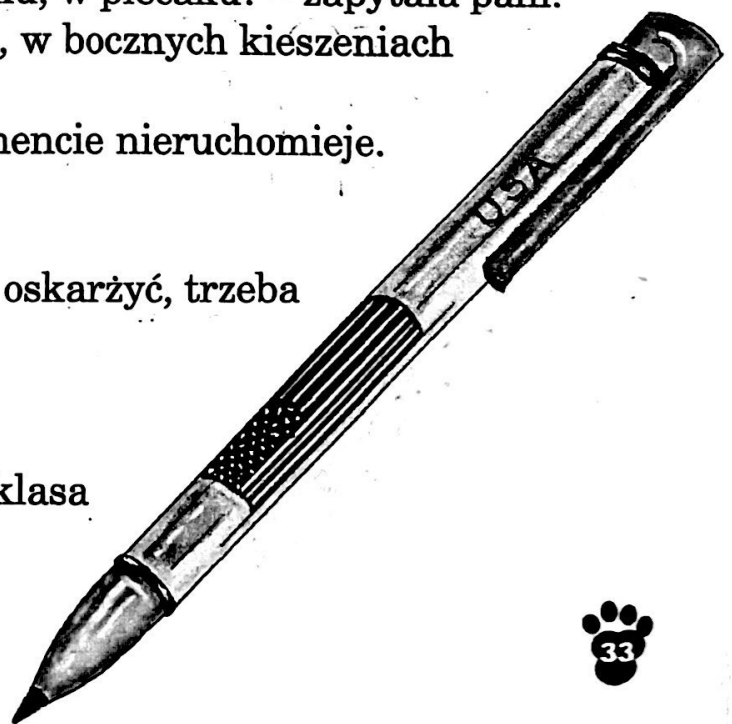
– Jest?

– No widzisz kochanie. Aby móc kogoś oskarżyć, trzeba być pewnym jego winy.

Przepróś Kingę.

– Biedna Kinga, westchnął Krzyś.

– Boże, gdyby nie nasza pani – co by klasa pomyślała o Kindze!



Zadanie domowe:

Zaznacz prawidłową odpowiedź:

1. Agieszka nie mogła znaleźć długopisu bo:

- Zostawił go w klasie
- Długopis zabrała Kinga
- Nie pamiętała, gdzie go włożyła

2. Długopis był prezentem od:

- Cioci
- Od taty
- Od wujka

3. Długopis odnalazł się

- W kieszeni spodni
- W kieszeniach plecaka
- Nie jest powiedziane dokładnie gdzie, ale był albo w spodniach, albo w plecaku